

Ale to już było

Z wielu pieców się jadło chleb
Bo od lat przyglądam się światu
Nieraz rano zabolął łeb
I mówili zmiana klimatu

Czasem trafił się wielki raut
Albo feta proletariatu
Czasem podróż w najlepszym z aut
Częściej szare drogi powiatu

Ref.

Ale to już było i nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło to do przodu
Wciąż wyrywa głupie serce

Ale to już było, znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło to naprawdę
Wciąż jesteśmy tacy sami

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy

One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

Ref.

Ale to już było i nie wróci więcej

Niech ten dzień, gdy obchodzimy
Święto Edukacji Narodowej
wypełni radość, która trwać będzie cały rok.
Niech spotkanie w naszej szkole przysporzy
wyłącznie miłych wrażeń.

Życzymy Państwu spełnienia marzeń
osobistych i zawodowych, życzymy
zdrowia i samych dobrych myśli

WŁADZE POWATU SANDOMIERSKIEGO
SPOŁECZNOŚĆ Collegium Gostomianum

1. Nad Wi - słą miasto to le - ży od wie - a sła - wa
2. Dziś śnisz w.wie-ko-wej za - du - mie i pa - i w.wo-dy
3. Wy mu - ry pra-sta-rej szko - ty, wy - bi - wy - pu - ście

SANDOMIERZ
1602

Sandomierz

kompozytor Wincenty Sobowiec, emerytowany nauczyciel I LO

Nad Wisłą miasto to leży od wielu, wielu już lat,
a sława jego się szerzy na cały, cały świat,
a sława jego się szerzy na cały, cały świat,

Ref.

Sandomierz, Sandomierz ty z historią byłeś za pan brat
Sandomierz, Sandomierz tyś polskiej ziemi kwiat /x2

Dziś śnisz w wiekowej zadumie i patrzysz na prawy brzeg
i w wody słyhać już szumie dwudziesty pierwszy wiek
i w wody słyhać już szumie dwudziesty pierwszy wiek

Ref.

Sandomierz, Sandomierz ty z historią byłeś za pan brat
Sandomierz, Sandomierz tyś polskiej ziemi kwiat /x2

Wy mury prastarej szkoły, wy białe od wielu lat,
wypuście młode sokoły, niech lecą w nowy świat
wypuście młode sokoły, niech lecą w nowy świat

Ref.

Collegium, Collegium, tyś z historią było za pan brat
Collegium, Collegium, tyś polskiej ziemi kwiat /x2

Remedium

Światem zaczęła rządzić jesień,
Topi go w żółci i czerwieni,
A ja tak pragnę czemu nie wiem,
Uciec pociągiem od jesieni.

Uciec pociągiem od przyjaciół,
Wrogów, rachunków, telefonów.
Nie trzeba długo się namyślać,
Wystarczy tylko wybiec z domu.

Ref.

I wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w rękę kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle /x2

W taką podróż chcę wyruszyć,
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić siebie, łóżko, szafę,
Niczego mi nie będzie szkoda.

Zegary staną niepotrzebne,
Pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
Nie wiem czy tylko się odważę

Ref.

By wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w rękę kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle /x2